

Tytuł: RZECZPOSPOLITA  
Data: 05.02.2010  
Autor: GRAŻYNA J. LEŚNIAK

## Daleka droga do naprawienia szkody

- Będzie prawo do odszkodowań za błędne wyroki WSA
- Przepisy jednak ograniczają możliwość ich dochodzenia
- Nowa ustawa budzi też wątpliwości konstytucyjne

### GRAŻYNA J. LEŚNIAK

8 stycznia 2010 r. Sejm uchwalił nowelizację prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Przyznaje ona osobom i firmom prawo do występowania ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego. Podatnikom ma otworzyć drogę do żądania przed sądem powszechnym odszkodowania za spowodowaną wydanym wyrokiem szkodę. Jednak prawo, na które podatnikom - nie wiedzieć czemu - przyszło czekać aż pięć lat (analogiczne przepisy obowiązują w prawie cywilnym od 6 lutego 2005 r.), ma wady i może być niekonstytucyjne.

#### Nie dla każdego

Podatnicy i ci, którzy zaskarżyli decyzje administracyjne, będą mogli wystąpić ze skargą, ale tylko wówczas, gdy orzeczenie wyrządzi im szkodę, a jego niezgodność z prawem wynika z „rażącego naruszenia norm prawa Wspólnoty Europejskiej”. To znacząco ogranicza krąg osób mogących się ubiegać o potwierdzenie wadliwości wyroku. Dlaczego posłowie chcieli, by naruszenie prawa było rażące, i o jakie prawo Wspólnoty Europejskiej chodzi - nie wiadomo (według art 87 ust 1 konstytucji źródłem prawa jest konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe i rozporządzenia). Nie wiadomo też, kto ma stwierdzić to rażące naruszenie i co będzie, gdy sąd w wadliwym orzeczeniu w ogóle nie powoła się na prawo UE.

Takich wymogów nie zawiera kodeks postępowania cywilnego. Ci, którzy będą chcieli, by sąd administracyjny potwierdził niezgodność z prawem uzyskanego orzeczenia, muszą więc być gotowi na trudności

#### Szkodliwe ograniczenie

Nowe przepisy skutecznie ograniczą podatnikom możliwość dochodzenia odszkodowań. Wszystko przez art 4 ustawy, zgodnie z którym skarga będzie przysługiwała tylko od orzeczeń, które stały się prawomocne po i września 2004 r., na wzór art. 417<sup>1</sup> kodeksu cywilnego (DzU z 2005 r. nr 13, poz. 98). Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż 8 grudnia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny uznał ten przepis prawa cywilnego za niezgodny z konstytucją. Zdaniem TK podstawa do występowania z roszczeniem z tytułu szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem orzeczeniem sądu istnieje od momentu wejścia w życie Konstytucji RP, czyli od 17 października 1997 r., a nie od 1 września 2004 r., jak chciał ustawodawca (sygn. SK 34/08). Posłowie najwyraźniej przeoczyli to orzeczenie Trybunału, uchwalając przepisy regulujące kwestię skargi na wadliwe orzeczenia sądów administracyjnych.

**Według Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta RP nowe rozwiązania nie budzą wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP, a wprowadzenie do postępowania sądowo administracyjnego instytucji skargi uwzględnia moment powstania wojewódzkich sądów administracyjnych.** Z tego też względu w środę na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatorowie opowiedzieli się za zmianą daty z i września na i stycznia 2004 r. Pytanie tylko, dlaczego orzeczenia wydawane przez Naczelny Sąd Administracyjny w okresie, gdy istniało jednoinstancyjne sądownictwo administracyjne, mają pozostać poza kontrolą.

- Nowa instytucja jest potrzebna i widać to gołym okiem. Daje ona bowiem możliwość uwzględnienia

w sprawach już zakończonych korzystnego orzecznictwa sądów i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wskazujących na niekonstytucyjną wykładnię organów i sądów - podkreśla Ireneusz Krawczyk, partner w kancelarii Ożóg i Wspólnicy.

## **OPINIA**



### **Dorota Szubielska**

*radca prawny w kancelarii Chadborune & Parke*

Uchwalona nowelizacja rozczarowuje z wielu powodów. Przede wszystkim nieuzasadniony jest parasol ochronny nad NSA. NSA to przecież sąd drugiej Instancji. Zbieżność nazwy środka zaskarżenia nie oznacza, że NSA powinien być traktowany jak SN, a orzeczenia korzystały z „domniemania nieomyślności”. Szkoda, że posłowie nie zwrócili uwagi na znaczenie konstytucjonalizacji odpowiedzialności władzy publicznej, o której mowa w wyroku Trybunału Konstytucyjnego. TK uznał, że prawo podmiotowe do domagania się odszkodowania za niezgodne z prawem działania władzy publicznej nie powinno być ograniczane w czasie, ponieważ od momentu wejścia w życie Konstytucji RP Istnieje podstawa do roszczeń z tytułu szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem orzeczeniem sądu.